Wiem

Bezczel

Wiem, że nie jest ci łatwo, wciąż kłopoty na drodze
Też mnie męczy kochanie to, że często zawodzę
Wiem, że płaczesz przeze mnie, znowu ból ci doskwiera
Kiedy jestem w melanżu, kilka dni nie odbieram
Wiem, że masz tego dosyć, ręce ci opadają
Dowiadujesz się właśnie, że mnie znów zamykają
Wiem, że modlisz się za mnie i zanosisz to Bogu
Już masz dosyć problemów i tych moich nałogów
Wiem, że jesteś cierpliwa i przeklinasz tą chemię
Ale trwasz jakoś przy mnie, no i trzymasz się dzielnie
Wiem, że kochasz mnie szczerze – mówią to twoje oczy
Chada też bez wahania w ogień za tobą skoczy
Wiem, że chcesz dla mnie dobrze, modlisz, bym się nie napił
Bywam chamski, złośliwy no i podły #makaki
Wiem, że mocno mnie wspierasz, razem dajemy rade
Wiem to wszystko – obiecują poprawę!

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki Chada – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, niedopałka dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki Chada – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, niedopałka dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Proszę nie mów nic, wiem co chcesz powiedzieć Michał
Znowu to samo, znowu nie wróciłeś do domu na noc
Wiem, jak bardzo można zranić osobę komuś pisaną
Wiem to wszystko, tylko nie to jak mam sobie pomóc #amok
Szczerze? To ci szczerze powiem, słuchaj
Błagam nie każ składać mi przyrzeczeń, kiedy sam nie mogę sobie ufać
Nadal wiem, że szczere słowa ranią
Zraniłem cię, znów jest mi źle i myślę: Boże, co za anioł
I te niepotrzebne awantury
Przez alkohol znów plotę brednie, gadam bzdury
Postanowienia – nie łatwo się tego trzymać
Tak samo nie łatwo jest być moją żoną, matką mego syna
Pamiętam dzień, gdy się dowiedziałem o tym
Że będziemy mieli dziecko, wtedy miałem niemałe kłopoty
Dziś już zdaję sobie sprawę
Już wszystko wiem, obiecuję, że się poprawię

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki Bezczel – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, teraz skręta dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki Bezczel – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, teraz skręta dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Wiem, że ciągle coś psuję, wciąż mam w głowie głupoty
Moje ciało odpala, jakby wypełniał je trotyl
Kocham alko, prochy, przez to psuję te związki

Jestem szczery do bólu, kiedyś kumałem jak z książki
Dzisiaj ja to te zwrotki, wiem, że pewnie ich słuchasz
Choć już nigdy nie będę ci ich nawijał do ucha
Wiesz już, życie to suka, wiesz to, bo cię zdradzałem
Wcale ci się nie dziwię, że kontakt mamy, jak wcale
Dzisiaj odciąłbym palec albo skoczyłbym w ogień
Bóg mi zesłał aniołka i stanął mi na mej drodze
Wiem, że nadal zawodzę, mam te wady, zalety
Jak przesadzę z tym alko, się zachowuję jak kretyn
Chcę mieć gromadkę dzieci, i to z tobą – przysięgam
Choć ta droga przez życie, tu niewątpliwie jest kręta
Mam siebie pamiętaj, a co dwa to nie jeden
Teraz skończę tą zwrotkę się przytulę do ciebie

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki ZBUKU – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, teraz jointa dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Wiem, że znów ci dokładam, czyny i słowa bolą
Taki ZBUKU – nie do twarzy mi z aureolą
Mam problemy z pokorą, teraz jointa dogaszam
Jest mi głupio, stać mnie tu na: Przepraszam

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!